

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie
(z wyjątkiem niedziel i świąt)Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolamowy 10 fenigów —Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schlüterstrasse 57
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

EKSPEDYCJA: Opole G.-Śl. (Oppeln O.-S.) Augustinistrasse 6

Rok XXXVI

Piątek, 22-go lipca 1932

Nr. 166

Już się rozpoczęło!

Kancelarz v. Papen komisarzem Prus

Opór Severinga — Berlin i Brandenburgja pod „opieką” wojska

Berlin, 20 lipca. Dziś przed południem o godz. 10-tej przyjął kancelarz v. Papen pruskich ministrów Hirtsefera i Severinga. Oświadczył im w czasie rozmowy, że rząd Rzeszy w myśl dekretu prez. Hindenburga zdecydował powołanie komisarza Rzeszy dla Prus na podstawie § 48 rozdz. 2 Konstytucji wejmarskiej. Na stanowisko komisarza został powołany on sam (v. Papen), a komisarzem pruskim ministrem Spraw Wewnętrznych i szefem kancelarii państwowej wyznaczony został nadburmistrz miasta Essen, dr. Bracht.

W toku dalszej rozmowy Severing, dotychczasowy pruski minister Spraw Wewnętrznych, oświadczył kategorycznie v. Papenowi, że nie uznaje dekretu prezydenta Rzeszy i że ustąpi tylko pod naporem siły. Poinformowany o tem prezydent Hindenburg wydał następnie drugi dekret, na mocy którego został w Berlinie i w całej prowincji Brandenburgji ogłoszony wojskowy stan wyjątkowy. Władza wykonawcza nad Berlinem i Brandenburgją przeszła przeto w ręce do wódcy brandenburskiej Reichswehry, generała Rundstedta. Jemu podlega obecnie także policja berlińska i brandenburska.

Prusy stoją przed faktem dokonanym. Ich tymczasowy rząd został rozpedzony na cztery wiatry o wiele wcześniej, niż to było przewidziane. Skorzystano z tej dogodnej okazji i w myśl dawnych gorących życzeń rządu Rzeszy, niemiecko-narodowych i hitlerowców narzucono komisarza. Nastąpił początek tego, czemu wszystkie kraje związkowe z taką siłą i stanowczością się opierały.

Severing, hołdując republikańskiej zasadzie „samodzielności krajów związkowych”, próbował jeszcze po zdecydowanym zgórzy fakcie odwrócić od Prus ostre zarządzenia. Daremnie. W tej chwili był bowiem gotowy już drugi dekret, narzucający narazie tylko na Berlin i Brandenburgję stan wyjątkowy. W pierwszej chwili trudno opierać się tym zarządzeniom, bo kto w Prusach odważy się im przeciwstawić, musi się liczyć z Reichswehrą i policją, stojącą bezpośrednio do dyspozycji komendanta Rundstedta, a pośrednio komisarza v. Papena. Łatwą rzeczą będzie rozszerzenie wojskowego stanu wyjątkowego także na inne prowincje pruskie, skoro rząd Rzeszy i komisarz Prus będą uważały to za potrzebne.

Takim sposobem rząd Rzeszy zdobył nieograniczoną władzę nad Prusami — z jednej strony przez wyznaczenie v. Papena jako komisarza, który równocześnie jest kancelerzem Rzeszy, z drugiej strony przez powołanie komisarzycznego ministra Spraw Wewnętrznych i szefa pruskiej kancelarii państwowej, jako wykonawcy zleceń komisarza. A komendant Reichswehry Rundstedt podlega bezpośrednio ministrowi gen. Schleicherowi.

Oczywiście nie obejdziesz się bez poważnej opozycji. W pierwszym rzędzie inne kraje związkowe zabiorą niedwuznaczne stanowisko wobec dyktatorskiego kroku rządu Rzeszy, gdyż dotychczas sprawę komisarza dla Prus uważały zawsze za zapowiedź zamachu na swą własną samodzielność państwową. Krok rządu

Rzeszy niemniej zaostrzy śmiertelnie wrogi stosunek między obozem republikańskim i skrajno-lewicowym, a nacjonalistyczno-centrowską prawicą. Bliskie wybory do parlamentu odbędą się pod całkiem wyraźnym znakiem zażartej i powszechnej walki dwóch nieprzejednanych światów, na które Niemcy są roztrząskane.

Interesujące są przyczyny powzięcia przez rząd Rzeszy powyższego kroku. Wynika z nich wyraźnie, że akcja rządu skierowała ostre główne przeciw komunistom i reichsbannerowcom, co jest o tyle zadziwiającem, że umiarkowane czynniki głównie hitlerowców uważają za prowokatorów zaburzeń politycznych. Prasa nacjonalistyczna tak pisze:

— Rząd Rzeszy zdobył coraz bardziej przekonanie, że w Prusach ład

i porządek były często zakłócone, a policja niezawsze wkroczyła skutecznie. Pruskie władze administracyjne były, zdaniem rządu, we wielu wypadkach całkiem niezdecydowane, gdy chodziło o ostre zarządzenia przeciwko terrorowi komunistycznemu. Rząd Rzeszy czynił tymczasowemu rządowi pruskiemu zarzut z tego, że akcja komunistyczna mogła odgrywać się w formie, zagrażającej autorytetowi państwa. Ścisła współpraca socjal-demokratów i komunistów jest, zdaniem rządu, najwyraźniej widoczna. —

Dla nas Polaków pozostaje obojętny spór o prawo autorstwa krwawej walki domowej w Niemczech. Miarodajny jest dla nas fakt, że hitlerowcy i komuniści drogą mordu propagują swe przekonania polityczne, a także fakt, że z jednymi często sympatyzują niemiecko-narodowi i centrowcy, a z drugimi — socjaldemokraci. Stojmy zdala od tej walki, spowodowanej rozbestwieniem politycznym, a prowadzonej sztyletem i rewolwerem. Murem trzymamy za naszą Polsko-Katolicką Partją Ludową, która na niemieckim pobojuwisku strzeże swego ludu i jego narodowości. W dniu 31 bm. głosujemy tylko na naszą polską listę!

Co się dalej dzieje?

Rundstedt wydaje rozporządzenie

Berlin, 20 lipca. Zamianowany naczelnym dowódcą wojsk w Berlinie i na prowincji brandenburskiej generał Rundstedt ogłosił rozporządzenie, wzywające władze i ludność do podporządkowania się jego zarządzeniom.

Reichswehra aresztuje Grzesińskiego, Weissa i Heimannsberga

Berlin, 20 lipca. Nowomianowany przez v. Papena prezydent policji berlińskiej, dr. Melcher, zjawił się dziś o godz. 5-tej po południu w gmachu prezydium policji. Towarzyszyli mu oficer i 12 żołnierzy Reichswehry, uzbrojonych w helmy stalowe, rewolwery i granaty. Oficer udał się do kancelarii prezydenta policji Grzesińskiego, oświadczając mu, że jest aresztowany. Aresztowano również wiceprezydenta Weissa i komandanta policji Heimannsberga. Aresztowanych odwieziono samochodami do aresztu oficerskiego w Moabicie. W czasie dokonywania aresztowań urzędnicy pruskiej policji zgromadzili się na korytarzu,

wznosząc okrzyki na cześć republiki.

W godzinach wieczornych zjawił się u aresztantów oficer Reichswehry, przedkładając im do podpisu deklarację zrzeczenia się pełnienia urzędowych funkcji. Po dokonaniu podpisu Grzesiński, Weiss i Heimannsberg zostali wypuszczeni na wolność.

Wojsko obsadza gmachy rządowe

Berlin, 20 lipca. W godzinach popołudniowych gmach, w którym się mieści siedziba rządu pruskiego, został obsadzony przez oddziały Reichswehry. Biura premiera Brauna i ministra Spraw Wewnętrznych są zamknięte. U wejścia stoi straż, złożona z żołnierzy Reichswehry. Z polecenia komisarza Rzeszy zamknięto również biura wydziału prasowego rządu pruskiego. Komendę nad policją w Berlinie objął pułkownik Potem. Straż przy pałacu prez. Hindenburga została silnie wzmocniona.

Zwolnienie ministrów pruskich z urzędów

Berlin, 20 lipca. Komisarz v. Papen zwołał na godz. 5-tą po poł. posie-

dzenie gabinetu pruskiego. Ministrowie jednak nie przybyli, nadsyłając Papenowi pismo, w którym odrzucają jego zaproszenie. Wobec tego Papen zawiesił w urzędowaniu pozostałych ministrów pruskich: Hirtsefera, Zweigerta, Kleppera, Schreiberera, Schmidta i Grimme'go.

Piorunujące wrażenie — Bawaria protestuje

Berlin, 20 lipca. Wiadomości o zajęciach dnia dzisiejszego wywołały olbrzymie wrażenie zarówno w stolicy Rzeszy jak i w całym kraju. Wszystkie dzienniki berlińskie wydały w godzinach południowych nadzwyczajne dodatki, natychmiast rozchwytywane przez publiczność. Przed redakcjami pism gromadziły się liczne grupy ludności, oczekujące z niecierpliwością nowych wiadomości.

Z Monachjum komunikują: Wiadomość o nadzwyczajnych zarządzeniach rządu Rzeszy podziałała w bawarskich kołach rządowych jak bomba. Jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zebrał się na narady gabinet bawarski celem zajęcia stanowiska wobec kroków berlińskiego rządu centralnego. Jak informują, rząd bawarski stoi na stanowisku, że do-
raźne zarządzenia gabinetu Papena zagrażają niezawisłości krajów